



## *Do wzięcia*

*Oj! Szeroko rozniosła się wieść po powiecie  
O takim jednym rolniku, ze Stypułowa  
Co to już, ten, tego, nie przy jednej kobiecie  
I znowu mu potrzebna ta druga połowa*

*A wymagania jego, są całkiem nieduże  
Wydoić krowę, nakarmić kury, prosiaki  
Opieścić grządki, pod oknem posadzić róże  
Zawiesić hamak, w cieniu, tam gdzie są krzaki*



*A po cóż ten hamak na wsi? Ktoś zapyta  
To przecież, dla naszego rolnika rześkiego  
Gdy będzie przy jego boku nowa kobyta  
To musi on mieć siły, no... Ten tego, do tego*

*Jest gościnnie i kolegów, chętnie zaprasza  
Lubi bardzo często, podawać im kąwę  
I wszystkim, co są w okóło, jedno rozgłasza  
Że miłość, to trzeba położyć na ławę*

*Więc dzisiaj, zbieram oferty, dla tego pana  
Na wsi powietrze jest świeże i takie zdrowe  
Rozważam tą ofertę dokładnie ja sama  
Kiedyś dołam kózę, to i potrafię krowę*

*A z panem,  
I jeżeli,  
To sama,  
I o kawę,*



*chyba sobie jakąś poradzę  
chce mieć żonę świeżą, zadbaną  
bardzo szybko, na hamak się wsadzę  
poproszę do łóżka, co rano*

*I pogłaskam go, po tym zabójczym wąsik  
Powiem, co na obiad ugotuje pysznego  
I dam mu obietnic, tych wieczornych, bez liku  
Z nadmiaru zapomni, co trzeba, ten, tego...*



*Lucja Haluch  
Nowosolski Uniwersytet Trzeciego Wieku*